Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 166 (2619) Warszawa, Czwartek 18 Czerwca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
Zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Towarzyszki i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy!

Pamiętajcie o „Dniu Kobiet" 21-go Czerwca.

„Dzień Kobiet".

W niedzielę dnia 21 czerwca o godz. 11 rano odbędą się

UROCZYSTE AKADEMJE

1) W sali Teatru Praskiego, Zygmuntowska. 2) W sali Teatru Powszechnego ul, Leszno róg Żelaznej. 3) W sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, oraz o godz. 1 po poł.:

4-TA WIELKA AKADEMJA

na Rynku Starego Miasta, pod gołem niebem.

Przemawiać będą posłowie miasta Warszawy: Zofja Prauss, Rajmund Jaworowski, Norbert Barlicki, Feliks Perl, radni: dr. Budzińska - Tylicka, Adam Szczypiorski, Stanisława Woszczyńska, Jan Niwiński i inni.

W części koncertowej biorą udział pp. artyści i artystki teatrów: Polskiego, Wielkiego i Zrzeszenia Artystów Scen Polskich (Teatr Praski): Ignacy Dygas, Aleksander Zelwerowicz, Marja Strońska, Marja Balcerkiewiczówna, Wiktor Biegański, Warnecki, Jan Niwiński, dyrektor Teatru Praskiego — Mieczyński, Jadwiga Mieczyńska, Wiktor Wandycz, Ignacy Wiśniewski, Stanisław Staniewski, Ima Hallen, Leokadja Lipińska.

Chóry: Opery i Gazowni, Orkiestry Związku Gazowni (męska), Koła Kobiet - gazowniczek (mandolinistki), Związku Elektrowni, Związku Tramwajarzy, Związku Pocztowców, Związku robotników miejskich, Związku dozorców domowych, fabryki Gerlacha i inne.

2 WIELKIE ZABAWY DLA DZIECI

odbędą się o godz. 4 po poł.

w lokalach: Związku Metalowców, Leszno 53, i Związku Dozorców Domowych, Leszno 48.

W razie niepogody koncert pod gołem niebem na Rynku Starego Miasta przeniesiony zostanie do cyrku przy ul. Ordynackiej.

* * *

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. prosi dzielnice i związki o wysyłanie towarzyszek, nadających się do milicji, do lokalu Wydziału Kobiecego (Leszno 53 parter wejście w podwórzu), w celu otrzymania instrukcji i opasek od komendantki — Tomaszewskiej.

Dyżury codziennie od godz. 6—8 wiecz.

W dzisiejszym numerze:

Polityka zagraniczna sowietów.

Od czasu, kiedy bolszewicy przekonali się o nieziszczalności swych przepowiedni o bliskiej rewolucji światowej, zatracili oni własny program polityki zagranicznej i zaczęli się wikłać w gąszczu sprzeczności, z których jedynem wyjściem staje się awanturnictwo. Wśród tych sprzeczności uderzają szczególnie swą jaskrawością: 1) NEP (nowa polityka ekonomiczna), idąca na ugodę z kapitałem zagranicznym, a w jednej z nią linji — frazesy o rewolucyjnej nieprzejednanej walce z kapitałem, 2) wychwalanie Rosji i komunizmu, jako jedynej ostoi pokoju, a w parze z tem — olbrzymie zbrojenia sowietów, pucze komunistyczne za pieniądze moskiewskie, wyśmiewanie pacyfizmu socjalistów. A nie mając programu twórczego, sowiety z konieczności zaczęły się przystosowywać do zmiennych sytuacji polityki międzynarodowej, stając się jej odbiciem i wyzyskując konjunkturę chwili do swych celów niszczycielskich. Nazywa się to w języku komunistów „manewrowaniem".

Otóż warto przyjrzeć się, jak wyglądają manewry sowieckie w świetle zmian w polityce międzynarodowej ostatnich czasów. Wydarzeniem historycznej doniosłości był upadek rządu Mac Donalda, przyjęty z nieukrywaną radością przez Rząd sowiecki. Dlaczego? Przecież Mac Donald uznał ten Rząd i z tego powodu — może pośrednio — przedwcześnie został obalony. Ale Mac Donald był jednym z twórców Protokułu Genewskiego, wobec którego sowiety odniosły się zdecydowanie wrogo, jako do środka *prawdziwej* pacyfikacji świata, a wszelka pacyfikacja, wszelkie utrwalanie pokoju budzi u sowietów nienawiść i jest im nie na rękę. Krzywo i niechętnie patrzały one już na projekt Dawesa, na układ londyński, gdyż tą drogą Niemcy, zbliżając się do Francji i Zachodu, oddalały się od Rosji, a jednocześnie zmniejszały się szanse tarć europejskich, niepokoju i wojen. Protokuł genewski zaś, tworząc podwalinę pokoju powszechnego, stawiał Rząd sowietów, jako mąciciela pokoju, poza nawias istotnego ruchu pokojowego i jakby piętnował z góry za wszelkie możliwe wykroczenia przeciwko pokojowi.

Na miejsce Mac Donalda przyszedł Baldwin i Chamberlain. Sowiety powinnyby były się cieszyć z tej zmiany. Istotnie rząd konserwatywno-imperjalistyczny, odrzucający protokuł genewski, był wcale po myśli Moskwy, ponieważ „zaostrzał sytuację" ogólną przez porzucenie myśli o pokoju powszechnym i wzmocnieniu Ligi Narodów. Na tym punkcie Londyn i Moskwa zeszły się w swej pogardzie dla „złudzeń pacyfistycznych" Mac Donalda i Herriota.

Ale cóż, kiedy tenże rząd Baldwina—Chamberlaina zapoczątkował politykę antyrosyjską i antybolszewicką, która nietylko przekreśliła politykę porozumienia Mac Donalda, lecz godzi w każdy śmielszy i samodzielniejszy ruch Moskwy na terenie międzynarodowym. Anglja, razem z Ameryką, tworzą potężną zaporę przeciwko rozszerzaniu się wpływów Rosji sowieckiej i jej podźwignięciu gospodarczemu.

Ale Anglja i Ameryka są bezsilne wobec propagandy komunistycznej w posiadłościach angielskich Azji i Afryki, w kolonjach amerykańskich, w Chinach i t. d. Bezsilne dlatego, że polityka kapitału zachodniego tworzy wymarzony grunt dla agitacji komunistycznej. Jest to polityka ciasno-imperjalistyczna, nie licząca się zupełnie z powojenną zrewoltowaną psychiką narodów wyzyskiwanych i ciemiężonych. Każdy trzeźwo patrzący polityk zdaje sobie sprawę, że ruchy narodowe w Chinach, Indjach, Egipcie, Marokku itd. nie są przejściowym buntem niewolników, lecz wielkiem historycznem zjawiskiem, z którem Europa liczyć się musi w interesie własnym. Błędy kapitału umiejętnie i systematycznie wyzyskuje Rząd sowiecki. Im więcej Moskwa ponosi klęsk w Europie, tem więcej szuka ona sobie zadośćuczynienia w Azji. I trzeba przyznać, że jedynie w wytrwałem podkopywaniu wpływów imperjalizmu wielkich mocarstw w Azji i Afryce sowiety mają program, który urzeczywistniają przy pomocy... tychże mocarstw.

Na antysowiecki kurs Rządu angielskiego sowiety odpowiedziały wkrótce po zwycięstwie konserwatystów puczem estońskim w dniu 1 grudnia 1924 r. Był to pucz znamienny! Wyrażała się w nim jakgdyby również radość sowietów z obalenia Protokułu Genewskiego. Pucz ten pokazał, na co narażone są mniejsze i słabsze narody, o ile układ powszechny nie będzie czuwał nad ich bezpieczeństwem i nie poręczy im pokoju.

Sowiety odnosiły się wrogo do Protokułu, ale niezbyt przychylnie przyjęły też pakt bezpieczeństwa, przygotowujący się na Zachodzie. Pakt ten istotnie posiada dla Moskwy dużo stron ujemnych. Równie jak Protokuł, wciąga on Niemcy do systemu polityki zachodniej i osłabia znaczenie traktatu z Rapallo. Niemcy przez wstąpienie do Ligi Narodów pozostawiają jedynie Rosję poza Ligą, odosobniając ją w ten sposób wobec państw kulturalnych świata.

Briand i Chamberlain.



„Zupełne porozumienie".

(Z „Daily Herald").

Dlatego to Moskwa, pomstując na Anglję za ten pakt, stara się odciągnąć Francję od Anglji, obiecując jej „przysmaczki" kolonjalne w Azji, odebrane Anglji i Ameryce, a jednocześnie grozi Niemcom, by nie dały się wciągnąć w pułapkę angielską. Moskwa jest silnie rozdrażniona z powodu paktu, który istotnie utrudni jej robotę w krajach zachodnich.

Ale tem większe niebezpieczeństwo kryje w sobie to rozdrażnienie dla państw Europy środkowej i południowej, oraz dla państw bałkańskich. Jednostronny pakt, pozostawiający państwa te na łasce i niełasce Niemiec i Rosji, nie należącej nawet do Ligi Narodów! — tworzy tu ognisko wszelakich ryzykanckich eksperymentów i bezkarnego awanturnictwa, które mogą drogo kosztować Europę całą. Jednostronny pakt nadreński jest niedogodny dla Rosji sowieckiej z punktu widzenia jej doraźnych interesów, ale otwiera on znów pole do wzmożonej działalności w sąsiednich krajach zachodnich i do propagandy wewnętrznej na rzecz przenoszenia „rewolucji" bolszewickiej do tych krajów. Już Frunze, następca Trockiego, nawołuje swe wojska do „obrony rewolucji przed jej wrogami" i przepowiada rychłą wojnę, wielką, „ostatnią", budząc i odgrzewając ducha napastliwego w armji sowieckiej. A nie jest wcale rzeczą wyłączoną, że Rosja i Niemcy, chwilowo poróżnione z powodu paktu nadreńskiego, podadzą sobie ręce, gdy poczują możliwość obłowienia się kosztem sąsiadów. Hndenburg i Zinowjew porozumieliby się wmig, bez traktatów pisanych i bez długich konferencji.

Nie jest to niebezpieczeństwo dnia dzisiejszego czy jutra. Ale jednostronny pakt zachodni, przy utrzymaniu obecnego stanu rzeczy między innemi państwami *może* w pewnych warunkach doprowadzić do groźnych starć w Europie środkowo - południowej, a przewidująca polityka powinna możliwości takie udaremnić, lub przynajmniej doprowadzić do minimum prawdopodobieństwa.

J. M. B.

„Porządeczki“ w Min. spraw wojskowych.

Wielkie zdziwienie wywołało nagłe, wprost brutalne usunięcie gen. Mieczysława Dąbkowskiego ze stanowiska szefa Departamentu V (inżynierji). Gen. Dąbkowski, jeden z najwybitniejszych oficerów legjonowych, stanowisko to zajmował od czterech lat, a swoją pracowitością, bezgranicznem oddaniem się sprawie, umiejętnością fachową i organizacyjną, kryształową uczciwością zasłużył się armji naszej niepospolicie. Nieuchronne było, że przeciwko człowiekowi tej miary oddawna snuto intrygi polityczne i geszefciarskie. Chjena sejmowa nie mogła tego strawić, że tak ważny posterunek w administracji wojskowej zajmuje oficer legjonowy. Jednocześnie geszefciarze wszelkiego rodzaju, mający taką czy inną styczność z armją, nie mogli wybaczyć gen. Dąbkowskiemu jego uczciwości i bezwzględności wobec nadużyć. To też toczyła się przeciwko niemu kampanja w Sejmie i w prasie, a o wiele jeszcze zjadliwsza — za kulisami. Niecność jednak tej kampanji była tak jaskrawa, że nie mogła zachwiać stanowiska gen. Dąbkowskiego. Osiągała ona tylko tyle, że gen. Dąbkowskiemu robiono najrozmaitsze szykany służbowe. Ale nawet minister gen. Szeptycki, tak chętnie dający posłuch żądaniom i wymuszeniom prawicowym, odparł bez ceremonji intrygi, wymierzone przeciwko gen. Dąbkowskiemu. I oto teraz gen. Sikorski nagle, bez żadnego uprzedzenia, z niesłychanym pośpiechem, usuwa gen. Dąbkowskiego ze stanowiska, zanim jeszcze dał mu nowy przydział! Jakże to się stało?

Gen. Dąbkowski stał na czele Departamentu inżynierji, obejmującego: saperów (gen. Dąbkowski był twórcą polskiego korpusu saperów), fortyfikacje i budowy wojskowe. Ale już w styczniu b. r. wydzielono budowy w osobny samodzielny wydział, na którego czele postawiono inż. (cywilnego) Wielińskiego.

Obecnie sztab generalny przeprowadził reorganizację, przyczem z działu budowlanego stworzono Departament VI, z inż. Wielińskim na czele, dawne zaś czynności Departamentu VI — kolejarze, telefoniści, samochody — przekazano Departamentowi V, który nosi obecnie nazwę Departamentu wojsk technicznych.

No, i sucho nakazano gen. Dąbkowskiemu, szefowi Departamentu V, aby zdał swoje czynności dawnemu szefowi Departamentu VI, pułk. Markuli...

Rozporządzenie było zaiste niezwykłe: w razie bowiem łączenia departamentów jest zwyczajem, że zostaje oficer starszy rangą, w danym zaś wypadku gen. Dąbkowski był nietylko starszy rangą, ale i stał na czele Departamentu większego i mającego zadania trudniejsze.

Usunięcie więc gen. Dąbkowskiego byłoby zupełnie niezrozumiałe, gdyby... gdyby nie owe intrygi celem „wysadzenia z siodła“ gen. Dąbkowskiego, które za rządów gen. Sikorskiego tak niespodziewanie powiodły się...

Onegdaj w Senacie poruszono sprawę tej dymisji. Min. gen. Sikorski odpowiedział na to tak: „...Staram się pod hasłem czystego objektywizmu uporządkować sprawy personalne... Gen. Dąbkowski jest bardzo uczciwym oficerem i bardzo porządnym człowiekiem, ale bardzo złym inżynierem. Niech mnie panowie nie zmuszają wymieniać tych wszystkich spraw Rembertowa, Wilna, Mołodeczna, Kalisza. Niech panowie nie biorą w opiekę gen. Dąbkowskiego. Nie jest on narażony w swej karjerze wojskowej, ale tam trzeba było fachowca“.

Gen. Dąbkowski — inżynier z zawodu — stworzył polski korpus saperów, któremu gen. Sikorski nie szczędził najwyższych pochwał! A teraz — po 4 latach jego pracy na stanowisku szefa Departamentu—okazało się nagle, że nie jest „fachowcem“!! P. gen. Sikorski prosi, aby go „nie zmuszano wymieniać tych wszystkich spraw“ — no i bez żadnego „zmuszania“ wymienia je, zresztą zupełnie gołosłownie, nie mówiąc, co właściwie gen. Dąbkowskiemu zarzuca. Nie jest to forma zbyt przyzwoita! A zresztą — chodzi tu o *roboty budowlane*, które już w styczniu b. r. były oddzielone od Departamentu, a obecnie przekazane są osobnemu Departamentowi. Jedyny więc, zresztą zupełnie gołosłowny, zarzut, postawiony przez p. ministra gen. Dąbkowskiemu, nie może tłómaczyć usunięcia go z szefostwa Departamentu, który robót budowlanych obecnie nie prowadzi! I to ma być „czystym objektywizmem“ p. Sikorskiego! A to jest tylko sposobikiem ukrywania rzeczywistego motywu, którym jest *uległość p. min. Sikorskiego wobec żądań prawicy, nie mających najmniejszego uzasadnienia rzeczowego!*

Skomplikowane urzędowanie policyjne i magistrackie z powodu znalezienia... jednego grosza

Czytamy w „Naprzodzie“:

Przed kilku dniami w urzędzie depozytowym Magistratu krakowskiego zjawił się posterunkowy policji z pismem, wystosowanym przez Komisarjat policji, do którego to pisma był dołączony znaleziony przedmiot do złożenia w depozycie. Jak się z tekstu urzędowego pisma okazało, pewien podkomisarz policji, idąc przez deptak na Błoniach, znalazł na drodze... jeden grosz. Sumienny znalazca zapakował znaleziony pieniądz do osobnej, zielonej koperty pieniężnej, napisał pismo urzędowe z relacją o wypadku i wysłał je, wraz z alegatem, do Magistratu „do dalszego urzędowania“. Wzruszająca jest zaiste ta sumienność komisarza policji, który puszcza w ruch cały urzędowy aparat i marnotrawi papier oraz czas żołnierza policyjnego dla... jednego grosza. Tak urzęduje nasza policja!

::o::

Uchwały VII Międzynarodowej Konferencji Pracy.

I.

Konferencji tegorocznej przekazano w roku zeszłym trzy sprawy do załatwienia ostatecznego. Stało się to wskutek przyjęcia prowizorycznego regulaminu, który wymaga, ażeby każdy projekt konwencji uzyskał nietylko ⅔ głosów, ale rozpatrywany był w dwuch czytaniach, przytem pomiędzy drugiem a pierwszem musi upłynąć conajmniej rok. W tym czasie Rządy mogą zgłaszać poprawki do projektu, przyjętego w pierwszem czytaniu. Ta procedura poddana została ostrej krytyce zwłaszcza ze strony grupy robotniczej. Procedura dwuch czytań na dwuch różnych konferencjach naraża każdą sprawę na losy zupełnie nieprzewidziane; na nowej konferencji zmienia się skład komisji zarówno co do osób, jak i co do przedstawicielstwa państw. Robotnikom przytem trudno jest dwa razy posyłać fachowców do danej sprawy, tembardziej, że sprawy najważniejsze na jednej konferencji schodzą na nowej na plan dalszy, na czoło zaś wysuwają się inne, wymagające innych fachowców. Konferencja nie rozstrzygnęła sporu co do tej kwestji regulaminowej, a przekazała ją do gruntownego rozważenia Radzie Administracyjnej.

Procedura dwuch czytań odbiła się fatalnie na jednej ze spraw przekazanych. W roku zeszłym konferencja przyjęła z inicjatywy Rządu francuskiego projekt konwencji, ustanawiający raz na tydzień odpoczynek 24-godzinny w hutach szklanych o systemie t. zw. wanien.

Aby umożliwić jednoczesny odpoczynek dla wszystkich pracowników, należałoby raz w tygodniu na 24 godz. wstrzymywać produkcję. Powiększałoby to koszty, gdyż niektóre z urządzeń technicznych, jak np. piece, musiałyby być czynne. Skoro jednak, po przyjęciu konwencji, koszt ten byłby jednakowy w państwach, posiadających ten rodzaj przemysłu, względy konkurencyjne nie stawałyby na przeszkodzie tej reformie w organizacji pracy. Projekt konwencji pozostawiał wiele do życzenia, pozwalał bowiem na wielką dowolność w stosowaniu wyjątków od ogólnej zasady. Spotkał się on ze sprzeciwem jednak nie ze strony robotników, lecz pracodawców i niektórych Rządów, w szczególności zaś Rządu angielskiego. Ten ostatni zaproponował, zamiast przerwy w produkcji raz na tydzień, zapewnić odpoczynek indywidualnie pracownikom drogą odpowiedniego przesuwania zmian. Dla robotników był to system znacznie gorszy i trudny do kontroli. Wnioski angielskie zostały odrzucone przez komisję, która zaproponowała konferencji przyjęcie zeszłorocznego projektu konwencji. Wówczas Rząd angielski oświadczył, iż będzie głosował przeciwko konwencji i wezwał inne Rządy, ażeby poszły jego śladem. W rezultacie projekt konwencji został odrzucony, zabrakło bowiem 2 głosów do wymaganych ⅔.

Można było jeszcze w myśl regulaminu przerobić konwencję na „zalecenie“. To już jednak po utrąceniu konwencji nie miałoby żadnego znaczenia. To też grupa robotników demonstracyjnie głosowała przeciwko temu.

Porażka zrodziła poważne obawy, jaki będzie los drugiej sprawy, pomyślnie załatwionej w roku zeszłym. Był nią projekt konwencji *o zakazie pracy nocnej w piekarniach*. Sprawa to i dla naszych polskich stosunków jest niezmiernie aktualna i ważna. Sama zasada zakazu pracy nocnej nie była kwestjonowana. Już w projekcie zeszłorocznym poczyniono liczne wyjątki: dla wykonywania robót przygotowawczych i uzupełniających, dla robót koniecznych w celu zapewnienia raz na tydzień odpoczynku w pracy, wyjątki czasowe w razie nadmiaru pracy i wskutek okoliczności, wywołanych przez „konieczności narodowe“, lub „siłę wyższą“.

Wyłączono dalej fabrykację biskwitów, a były tendencje do rozszerzenia tych wyłączeń i na inne gałęzie przemysłu piekarskiego. Spór powstał główníe w kwestji, która i w Polsce wywoływała tarcia. Chodzi o to, czy do pracodawcy, który sam pracuje, stosuje się zakaz pracy nocnej. Wniosek angielski domagał się, ażeby zakaz na niego i na członków jego rodziny wogóle się nie rozciągał. Przytaczano przeróżne argumenty: ochrona pracy w myśl Traktatu Wersalskiego dotyczy tylko pracowników najemnych, ograniczanie przedsiębiorców jest zamachem na ich wolność indywidualną itd. Faktem jest jednak unaocznionym również przez doświadczenie polskie, że jeśli małe piekarnie, w których pracuje tylko przedsiębiorca i członkowie jego rodziny, mogą być czynne w nocy, stwarzają one konkurencję dla piekarń większych, zatrudniających pracowników najemnych. Stąd powstają trudności należytego i całkowitego przeprowadzenia zakazu pracy nocnej.

I tym razem w komisji wniosek angielski upadł. Przedsiębiorcy i członkom jego rodziny, razem z nim mieszkającym, pozwolono wyrabiać pieczywo w nocy tylko na użytek własny.

Drugą sporną sprawę, co do okresu, jaki obejmuje pojęcie „noc“, rozstrzygnięto w ten sposób, że przerwa nocna winna trwać conajmniej 7 godzin i włączać czas od 11 wieczorem do 5 rano. Jeśli jednak wymaga tego klimat lub sezon, lub jeśli nastąpi zgoda między zainteresowanemi organizacjami pracodawców i robotników, okres ten może być zmieniony na czas od 10 wieczorem do 4 rano.

Projekt konwencji o zakazie pracy nocnej w piekarniach został przez konferencję przyjęty.

Przyjęto też trzeci, przygotowany w roku zeszłym, *projekt konwencji, ustanawiający równość w traktowaniu pracowników krajowych i obcokrajowych, poszkodowanych przez nieszczęśliwe wypadki przy pracy.*

Dla krajów, jak Polska, posiadających liczną emigrację zarobkową, konwencja ta ma ogromne znaczenie. W krajach, które ją ratyfikują, robotnik polski — wychodźca, gdy padnie ofiarą wypadku przy pra-

Odezwa socjalistyczna do chłopów z przed 80 lat. 4)

List księdza Ściegiennego.

Panowie pozabierali wam wszystko, co dla was Bóg dał, zrobili was niewolnikami i przymuszają was, abyście na nich pracowali — trzeba aby wam panowie oddali, co jest wasze; zwrócili wam wolność i do pracy na nich nie przymuszali; jeżeli jednak dobrowolnie oddaćby nie chcieli, gwałtem im odebrać należy, gwałt ten sprowadzi wojnę. Wojna ta będzie z woli Boga, bo lud będzie odbierał prawa od Boga sobie nadane — tej wojnie Bóg będzie błogosławił — ta wojna zapewni wam na wieki szczęście — należy, abyście się do tej wojny przygotowali.

Wszystkie wojny, jakie dotąd były, prowadzili panowie i monarchowie, za pomocą was, aby was ujarzmić, aby was łatwiej obdzierać, do pracowania na nich przymuszać mogli. Zabijaliście się! Chłop i mieszczanin chłopa i mieszczanina mordował, przymuszał, aby króla i pana słuchać, aby na króla i na pana pracować. Były wojny chłopów i mieszczan z chłopami i mieszczanami, dla dobra i szczęścia panów i królów. Zabijaliście się, aby królom i panom było dobrze.

Przyszła wojna będzie nie chłopów z chłopami, nie ubogich z ubogimi, ale chłopów z panami, ubogich z bogatymi, uciśnionych i nieszczęśliwych z ciemięzcami i w zbytkach żyjącymi.

Dotąd chłopi bili się z chłopami i mieszczanami, aby królom i panom dobrze było, teraz chłopi i mieszczanie bić się będą z królami i panami, aby chłopom i mieszczanom dobrze było.

Na przeszłych wojnach panowie Polacy kazali wojsku z chłopów i mieszczan złożonemu, bić wojsko rosyjskie, z chłopów i mieszczan złożone. Panowie rosyjscy kazali także swemu wojsku bić wojsko polskie. Zabijało się wojsko, a panowie zdaleka patrzeli. W przyszłej zaś wojnie staną chłopi i mieszczanie polscy i rosyjscy z jednej strony, a panowie i królowie polscy i rosyjscy z drugiej strony — chłopi będą strzelali nie do chłopów, ale do panów. Wasza, bracia wieśniacy i mieszczanie, będzie wygrana, bo was daleko więcej—czapkami panów zarzucicie, a po wojnie nie będzie, ktoby was na pańszczyznę pędził, ktoby się nad wami i waszemi dziećmi znęcał.

Taka wojna krótko będzie trwała, potrzeba tylko, abyście ją wszyscy w jednym czasie podnieśli i wszyscy prowadzili; niech się jeden na drugiego nie ogląda, razem wszyscy na waszych nieprzyjaciół uderzcie — a zwyciężycie.

Panowie nigdyby nie wygrali, gdyby im chłopi nie pomagali—należy przeto powiedzieć chłopom, aby panom nie pomagali — należy abyście się wszyscy zmówili i razem uderzyli na tych, którzy się z wami, jak z bydłem, obchodzą.

Wiecie, że pan trzyma za panem, żyd za żydem; niechże biedny i nieszczęśliwy chłop i mieszczanin broni nieszczęśliwego chłopa i mieszczanina, a Bóg nieszczęśliwym i biednym pobłogosławi.

Panów i księży, którzyby was namawiali trzymać stronę monarchów, nie słuchajcie — niech biedny pomaga biednemu, niech biedny trzyma stronę biednego, niech biedny i nieszczęśliwy broni biednego i nieszczęśliwego.

Jeżeliby was wołano na wojnę i powiedziano wam, że po wojnie zaprowadzone będą: *wolność, równość i braterstwo*, że ziemia, którą teraz uprawiacie, będzie wasza, domy, stodoły, sprzęty, bydło, które macie, będzie wasze, że pańszczyzny robić ani czynszów panom płacić nie będziecie; że was nikt ani z domu, ani z roli wypędzić nie będzie mógł, że będziecie mieli szkoły i dzieci wasze bezpłatnie uczyć się będą; że ani za chrzest, ani za śmierć, ani za ślub płacić, ani dziesięciny księżom składać, ani kwaterunków, ani procederów oddawać nie będziecie — na taką wojnę idźcie, a idźcie wszyscy, bo taka wojna będzie o wasze szczęście.

Chociaż stąd, moje kochane dzieci, poznaliście, że monarchowie, panowie, urzędnicy, księża nawet są waszymi nieprzyjaciółmi—są jednak mniejsi panowie, urzędnicy i księża, którzy pragną waszego szczęścia. Oto dobrzy, sumienni, bogobojni panowie donieśli mi o waszej biedzie i nędzy; z ich to namowy i z natchnienia Ducha przenajświętszego list ten do was napisałem. Dobrych panów, moje dzieci, słuchajcie i kochajcie tak, jak siebie, bo oni wiele dobrego dla was robią. Brońcie ich od złych panów i rządu, nie dajcie ich zabierać, więzić lub zabijać. A jeślibyście, czego Boże zachowaj, dopuścili którego z dobrych panów prześladować, więzić lub zabić, bądźcie pewni, że na was spadnie przekleństwo Boskie, ściągniecie na siebie gniew Boski, wpadniecie w daleko gorsze nieszczęście. Panowie i królowie codzień was więcej uciskać, obdzierać i katować będą.

Uczujcie, moje dzieci, swoje ubóstwo i nędzę, poznajcie swój interes, swoje szczęście, a jeżeli królów i panów słuchać nie będziecie, jeżeli za królów i panów wojny prowadzić nie będziecie, ale sami za siebie — szczęście i swoboda do was przyjdą. Słuchajcie:

Bóg, stwórca nieba i ziemi, dotąd wam błogosławić nie będzie, dopóki monarchów i panów nie opuścicie, a z sobą razem w zgodzie żyć nie zaczniecie. Uważajcie:

Jeżeli z królami i panami trzymając, jeden drugiego, to jest rolnik rolnika, rzemieślnik rzemieślnika, lub rolnik rzemieślnika i rzemieślnik rolnika uciskać będzie, przyjdą na was głód, mór i powietrze, najstraszniejsze choroby, największy ucisk tak, iż płacz matek i dzieci waszych jednej wsi będzie się rozlegał w drugiej wsi. Nikt wam pomocy nie da, w najokropniejszych mękach, bez spowiedzi i najświętszego sakramentu umierać będziecie, a ciała wasze po polach i lasach wilki i niedźwiedzie rozdzierać, dusze zaś w mękach piekielnych na wieki gorzeć będą. Nieszczęścia tego nikt od was odwrócić nie potrafi — nawet Najświętsza Panna Marja nie wstawi się do Syna swego najmilszego a Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który srogiemi plagami będzie was karał za to, że słuchając królów i panów, nawzajem się męczycie, obdzieracie i zabijacie.

Upamiętajcie się, dzieci moje! Upamiętajcie się. Macie jeszcze czas przebłagania Majestatu Boga. Wszelkie nieszczęścia odwróćcie od siebie, królów tylko i panów nie słuchajcie, ale Boga i bliźniego kochajcie.

(D. c. n.)

::ooo::

cy, będzie miał prawo do takiego samego odszkodowania, z jakiego ma prawo korzystać robotnik miejscowy. To prawo usiłował zwęzić Rząd norweski, proponując, ażeby odszkodowanie należało się tylko tym robotnikom, którzy pozostają w kraju, w którym padli ofiarą wypadku przy pracy. Ten niesprawiedliwy i szkodliwy dla robotników wniosek został odrzucony.

B. Ziemięcki.

—::o::—

Drożyzna.

PODWYŻSZENIE CENY CHLEBA.

Wobec podrożenia cen żyta, młynarze warszawscy zawiadomili oddział walki z lichwą kom. rządu, iż od 17 czerwca sprzedawać będą mąkę pytlową po 55 gr. zamiast dotychczas obowiązującej ceny 51 gr. za kg.

Wobec tego od 19 czerwca podwyższona zostanie cena chleba: pytlowego (za kg.) i nałęczowskiego (za 800 gr.) z 50 do 54 gr. w hurcie i z 52 do 56 gr. w detalu, sitkowego zaś i razowego z 38 do 40 gr. w hurcie i z 40 do 42 gr. w detalu za kg.

Podrożenie żyta spowodowane jest brakiem jego w kraju z powodu nadmiernego w swoim czasie wywozu tego artykułu zagranicę.

RYŻ I MAKARON.

17 czerwca Wydział Zaopatrywania obniżył ceny: makaronu krajowego z 1 zł. 32 gr. do 1 zł. 30 gr. za kg. oraz ryżu „Secundi" z 78 do 75 gr. oraz ryżu „Siam" z 79 do 78 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 17-go czerwca: 1) Rutę Wagner, ekspedjentkę w firmie „Sport de Paris" (Bielańska 1) za sprzedaż krawatów po nadmiernych cenach oraz 2) Julję Dworzyńską, właśc. straganu w bazarze przy ul. Nowy Świat 64, za pobranie nadmiernych cen za mleko każdą na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych. (—).

—::o::—

Sprawy skarbowe

Bilans Banku Polskiego.

W pierwszej dekadzie czerwca zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 523,000 złotych, natomiast ubytek walut netto wynosił 25 miljonów zł., co się tłumaczy bardzo znacznem zapotrzebowaniem Rządu na wypłaty zagraniczne, przypadające na czerwiec.

Porfel wekslowy Banku zmniejszył się o 7,8 miljonów zł., suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych o 11,6 miljonów zł., — natomiast pożyczki lombardowe wzrosły o 7,2 miljony zł.

Obieg banknotów zmniejszył się o 37,3 miljonów zł., rachunki żyrowe wzrosły o 2,2 miljony zł.

Przesunięcie terminu składania zeznań o dochodzie.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 maja 1925 r. w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1925 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Art. 1 ustawy stwierdza, że termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne, spadki wakujące, (nieobjęte) i osoby prawne przesunięty na bieżący rok podatkowy, rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 261) do dnia 31 maja 1925 r. — odracza się dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 do dnia 30 czerwca 1925 r.

W myśl zaś art. 2 odracza się również do dn. 30 czerwca 1925 r. termin wyznaczony w art. 16 ustawy z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 242) do uiszczenia połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

—::o::—

Kredyty budowlane.

W związku z pogłoskami o zaniechaniu akcji kredytowej na cele budowlane, które ukazały się w kilku gazetach, Bank Gospodarstwa Krajowego komunikuje:

Sprawa uruchomienia kredytu budowlanego, opartego o ustawę „o rozbudowie miast" znajduje się obecnie w stadjum przygotowawczem; definitywne wprowadzenie tego działu kredytowego w życie zależy już tylko od ustalenia przepisów i regulaminów udzielania tego kredytu. Zaliczki na pożyczki budowlane są już zresztą wydawane i obecnie od 9 marca do 8 maja r. b. zaliczek takich udzielono w wysokości 4 miljonów zł. zgórą. Podania o kredyt budowlany z tych funduszów napływają do Komitetów Rozbudowy, które są w tych sprawach wnioskodawcami, Bank Gospodarstwa Krajowego posiada już w swych rękach cały szereg skonkretyzowanych wniosków Komitetów które są natychmiast rozpatrywane.

Oto jakiemi komunikatami, „uspokaja się" u nas społeczeństwo. P. Grabski solennie zapewniał, że niech tylko pojawi się ustawa — a kredyty natychmiast będą dane. Ustawa jest — a tymczasem miesiąc idzie za miesiącem — kredytów niema. Teraz dowiadujemy się, że „sprawa uruchomienia kredytu" jest... w stadjum przygotowawczem... Biurokracja nie zdążyła jeszcze... „ustalić przepisów i regulaminów udzielania tego kredytu"... Ale z łaski już dała aż — 4 milj. zł. i to „zgórą"!

To są kpiny, o których nie można wyrazić się dość ostro. A tymczasem ruch budowlany jest słabszy, niż był przed owemi szumnemi zapowiedziami!

Komendant policji w Supraślu tłucze szablą przybyłych po zapomogi bezrobotnych.

5 osób zostało zranionych.

We wtorek, dn. 16 b. m. rano bezrobotni robotnicy zebrali się przed Magistratem, w celu otrzymania zapowiedzianych na ten dzień zapomóg.

Burmistrz miasta, widząc zgromadzonych robotników, zamiast wyjaśnić im, czy tego dnia będzie dokonana wypłata zapomóg, udał się na posterunek policji — i po chwili przybył komendant policji, wraz z kilkoma policjantami, wzywając zebranych do rozejścia się.

KIEDY ROBOTNICY OŚWIADCZYLI, ŻE CHCĄ DOWIEDZIEĆ SIĘ OD BURMISTRZA, JAK PRZEDSTAWIA SIĘ SPRAWA ZAPOMÓG, KOMENDANT POLICJI WYJĄŁ SZABLĘ, TŁUKĄC STOJĄCYCH WOKOŁO NIEGO LUDZI.

POMOCY LEKARSKIEJ UDZIELONO 5 OSOBOM, KTÓRE ZOSTAŁY RANIONE, MIĘDZY INNEMI — CZTEREM KOBIETOM, WŚRÓD KTÓRYCH BYŁA 72-LETNIA STARUSZKA. JEDNĄ KOBIETĘ ARESZTOWANO.

W ten sposób komendant policji w Supraślu załatwia sprawę wypłaty zapomóg bezrobotnym robotnikom!!

Musimy dodać, że policjanci, którzy przybyli z komendantem, zachowali się zupełnie przyzwoicie.

Wiadomości z Łodzi

Łódź, 17 czerwca (telefonem).

TOW. SASSENBACH, SEKRETARZ MIĘDZYNARODÓWKI AMSTERDAMSKIEJ W ŁODZI.

Związki zawodowe gościły wczoraj tow. Sassenbacha. Z dworca przedstawiciele Zw. zaw. udali się z tow. Sassenbachem do fabryk, gdzie zwiedzono fabryki Denicha i Poznańskiego. Wieczorem organizacje łódzkie podejmowały tow. Sassenbacha obiadem, potem udano się do dzielnic robotniczych, gdzie tow. S. stwierdził niesłychane wprost warunki mieszkaniowe łódzkiego proletarjatu. Tow. Sassenbachowi towarzyszyli t. t. pos. pos. Żuławski, Szczerkowski i Zerbe, oraz tow. tow. Danielewicz, Napieralski. OKR. PPS. reprezentował t. Holegreber.

NIEBEZPIECZEŃSTWO REDUKCJI W FABRYKACH POZNAŃSKIEGO.

W fabrykach Poznańskiego pracuje 6.900 robotników. Wobec trudności kredytowych zachodzi niebezpieczeństwo redukcji, ponieważ dyskonto w Banku Polskim nie jest przystosowane do rozmiarów produkcji. Kiedy fabryka zatrudniała 2.700 rob., dyskonto wynosiło tyle, co obecnie. Od tego, czy w Banku Polskim fabryka Poznańskiego uzyska podwyższenie dyskonta i czy zostanie jej umożliwione redyskonto trat na eksportowany towar za granicę — zależy, czy obecny stan zatrudnienia będzie mógł być utrzymany. Jedynie wielka liczba zatrudnionych robotników, przy tych samych kosztach administracji przyczynić się może do potanienia produktów. Ażeby zapobiedz ewentualnej klęsce powiększenia bezrobocia, woj. Darowski interwenjował w Min. Przem. i Handlu. P. min. Klarner przyrzekł uwzględnić przedłożone żądania.

KREDYTY BUDOWLANE DLA ŁODZI.

Woj. Darowski interwenjował u p. inż. Polkowskiego, naczelnika departamentu rozbudowy w Min. Skarbu, aby dla łódzkiej akcji budowlanej uzyskać jaknajspieszniej kredyty. W pierwszym rzędzie uwzględnione będą już uprzednio rozpoczęte budowy i spółdzielnie mieszkaniowe. Do łódzkiego komitetu rozbudowy wpłynęło już kilkadziesiąt podań.

Jaknajszybsze rozpoczęcie robót budowlanych zmniejszy klęskę bezrobocia, co dodatnio wpłynie na Skarb Państwa.

—::ooo::—

Z Komisji Reform Rolnych.

PRZYJĘCIE W 3-EM CZYTANIU USTAWY „O PARCELACJI I OSADNICTWIE".

W ciągu ostatnich dwuch dni komisja na całodziennych posiedzeniach załatwiła w trzeciem czytaniu ustawę o reformie rolnej.

Przy omawianiu art. 28 posłowie z Wyzwolenia zgłosili wniosek, aby artykuły, mówiące o odszkodowaniu, skreślić zupełnie. Wniosek ten, poparty przez naszych tow., nie uzyskał większości.

Towarzysze nasi złożyli oświadczenie, iż wobec tego wstrzymują się od głosowania nad poszczególnemi artykułami, omawiającemi odszkodowanie.

W dalszej dyskusji wyłoniła się ważna sprawa parcelacji prywatnej i przez instytucje upoważnione oraz dział 8 ustawy, mówiący o kredytach ulgowych dla gospodarczo słabych nabywców, pracowników folwarcznych i zasłużonych żołnierzy armji polskiej.

Artykuły mówiące o parcelacji prywatnej i przez instytucje upoważnione, lewica proponowała skreślić. Propozycja ta upadła.

Art. 67 omawiający prywatną parcelację został przyjęty w tej formie, że ceny nie ustalono, pozostawiając zatwierdzenie ceny okręgowym Komisjom Ziemskim.

Poprawka pos. tow. **Kwapińskiego,** żądająca, aby przy parcelacji prywatnej obowiązywała taka sama cena, jak przy rządowej — upadła.

Do art. 68 przyjęto poprawkę tow. **Kwapińskiego,** która mówi o prolongowaniu spłat pożyczek otrzymanych z Banku Rolnego na kupno parceli do 5 lat, czyli że spłata pożyczki może rozpocząć się dopiero w 6-ym roku.

Do art. 70 tow. pos. **Kwapiński** zgłosił poprawkę, aby na fundusz kredytu ulgowego, z którego mają korzystać robotnicy rolni i zasłużeni żołnierze, opodatkować obszarników w wysokości 10 proc. od sum otrzymanych za rozparcelowaną ziemię.

Paprawka ta upadła. Po obaleniu tej poprawki i poprawki Zw. chłopskiego w tej samej sprawie, pos. **Poniatowski** (Wyzwolenie) oświadczył, że przedstawiciele „Wyzwolenia" nie mogą nadal uczestniczyć w obradach komisji z powodu utrącenia zasady, zmierzającej do obciążenia obszarników na rzecz bezrolnych, małorolnych i zasłużonych żołnierzy.

Na znak protestu posłowie Wyzwolenia po tem oświadczeniu opuścili salę obrad.

W dziale „przepisy przejściowe" przyjęto poprawkę tow. pos. **Kwapińskiego,** jako art. 77 następującej treści: **Pracownicy folwarczni, którzy skutkiem dotychczasowej parcelacji, czy to rządowej, czy prywatnej utracili pracę, a parceli nie nabyli, będą traktowani, jak robotnicy, korzystający z przepisów art. 44 (prawo pierwszeństwa do ziemi) i art. 68, 69 (ulgowy kredyt na kupno parceli i pobudowania).**

Po skończonem głosowaniu wywiązała się krótka dyskusja na temat tytułu ustawy.

Wniosek tow. posła Kwapińskiego, żeby ustawa miała tytuł **„o wykonaniu reformy rolnej"** upadł — przyjęto tytuł „ustawa o parcelacji i osadnictwie".

Po skończonem posiedzeniu członkowie Komisji podziękowali pos. tow. Moraczewskiemu za energiczne i bezstronne przewodnictwo i doprowadzenie sprawy do końca.

Adolfina Gorzycka-Wieleżyńska

14-go b. m. zmarła w Warszawie tow. Adolfina Gorzycka - Wieleżyńska. Zmarła była żoną znanego działacza socjalistycznego i historyka tow. dr. Kazimierza Gorzyckiego, po jego śmierci zaś wyszła za mąż za pułkownika Wieleżyńskiego, oficera z Legjonów. Zmarła brała przed wojną we Lwowie czynny udział w działalności socjalistycznej, później w Warszawie zajmowała się pracą pedagogiczną, zarówno praktyczną, jak i naukową.

Cześć Jej pamięci!

Posiedzenie doroczne Akademji Umiejętności w Krakowie

W dn. 13 b. m. odbyło się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczyste posiedzenie Akademji Umiejętności, przy udziale jej członków, przedstawicieli władz i zaproszonej publiczności.

Po zagajeniu przez wiceprezesa, prof Jana Rozwadowskiego, sprawozdanie roczne złożył sekretarz generalny Akademji prof. Stanisław Wróblewski. Następnie prof. dr. Bronisław Dembiński odczytał pracę historyczną na temat: „Ostatni wielki mistrz zakonu niemieckiego i pierwszy książę pruski".

Sekretarz generalny zawiadomił, że na walnem posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dn. 12 czerwca, wybrani zostali następujący nowi członkowie:

Na wydziale filologicznym wybrany został członkiem korespondentem Jan Gwalbert Pawlikowski, historyk literatury we Lwowie. Na wydziale historyczno - filozoficznym wybrani członkami korespondentami: Adam Chmiel, dyrektor Archiwum dawnych aktów miejskich w Krakowie, Jan Dąbrowski, profesor historji średniowiecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Roman Rybarski, profesor skarbowości na Uniwersytecie w Warszawie. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym wybrany został członkiem czynnym krajowym Władysław Szafer, profesor botaniki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Na tymże wydziale członkiem korespondentem wybrany został Jan Czekanowski, profesor antropologji i etnologji na Uniwersytecie we Lwowie.

Nadto wybrano jeszcze szereg członków czynnych zagranicznych, których nazwiska podane będą do publicznej wiadomości, po zatwierdzeniu ich przez Rząd polski.

NAGRODY.

W końcu sekretarz generalny zawiadomił, że walne zgromadzenie członków czynnych Akademji Umiejętności na posiedzeniu dn. 12 czerwca r. b. przyznało następujące nagrody:

1-ą z fundacji ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich przyznano d-rowi Tadeuszowi Browiczowi, emer. profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, za całą działalność naukową;

2-gą z fundacji ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło historyczne przyznano p. Aleksandrowi Brücknerowi, prof. Uniwersytetu w Bernie, za trzecie wydanie „Dziejów literatury polskiej w zarysie";

3-ą z fundacji ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie przyznano p. Józefowi Mehofferowi, prof. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, za krajobraz olejny, z wodą na tle wzgórz i z igrającemi kózkami;

4-tą z fundacji Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego, które w myśl statutów mogą być połączone, przyznano p. Jakóbowi Juszczykowi za rzeźbę w drzewie naturalnem gruszkowem, nazwaną „Krzyk bojowy", a przedstawiającą legjonistę biegnącego do boju

—::o::—

Potworny mord w Zgierzu.

W nocy z poniedziałku na wtorek dokonano w Zgierzu ohydnego morderstwa na całej rodzinie grabarza, składającej się z pięciu osób.

Według wiadomości w pismach łódzkich, tło morderstwa przedstawia się w sposób następujący:

Przy cmentarzu żydowskim w Zgierzu wznosi się maleńki domek, zamieszkiwany przez sześćdziesięcioletniego grabarza, nazwiskiem Feldon i jego żonę, córkę zamężną i dwuch adoptowanych synów, z których młodszy liczył 10 lat.

Rodzina Feldonów należała do sfery ortodoksyjnej, przyczem stary Feldon odznaczał się wielką pobożnością.

We wtorek zrana pewna kobieta, udając się na cmentarz, zdziwiła się bardzo, że mieszkanie grabarza było zamknięte, podczas gdy zwykle wczesnym rankiem wszyscy mieszkańcy tego domu przystępowali do pracy.

Wiedziona złem przeczuciem, zajrzała przez okno do wnętrza i ujrzała pięć trupów w kałuży krwi.

Zawiadomiony o wypadku posterunek policyjny w Zgierzu wysłał natychmiast swych wywiadowców na miejsce zbrodni.

Gdy policjanci otworzyli drzwi mieszkania oczom ich przedstawił się okropny widok.

Sześćdziesięcioletni grabarz leżał na ziemi w kałuży krwi, skrępowany sznurami, bez oznak życia. Na łóżkach spoczywały cztery trupy: żony, córki i dwuch synów.

W mieszkaniu nie zauważono żadnych śladów rabunku.

Morderca posługiwał się nożem, albowiem na ciele ofiar zauważono tylko rany cięte.

Brzuchy wszystkich ofiar były rozprute, przyczem wyjęto z nich wnętrzności i ułożono na twarzy najmłodszego syna.

Twarze zamordowanych zostały w okropny sposób zmasakrowane.

Prócz tego na podwórzu zabito psa, cielę i wszystkie kury.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie stwierdziło, że o napadzie rabunkowym nie może być mowy.

Sąsiedzi wskazują, jako prawdopodobny motyw zbrodni, zemstę.

Dotychczas aresztowano 5 osób.

Policja wszczęła energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców tej strasznej i tajemniczej zbrodni.

—::o::—

Z Kasy Chorych m. Warszawy.

Na zasadzie uchwały Rady Kasy Chorych m. Warszawy z dniem 1-ym kwietnia r. b. wprowadzona została w życie nowa tabela obliczania składek za służbę domową, zawierająca podwyższone normy składek.

Wprowadzony w tej tabeli podział dozorców domowych na trzy kategorje, powoduje wiele nieporozumień, wobec czego Zarząd Kasy Chorych wyjaśnia, że składka miesięczna dozorców z pensją do 40 zł. wynosi 5 zł., dozorców zarabiających do 60 zł.—8 zł. i dozorców z pensją ponad 60 zł.— 10 zł. Pierwsza kategorja dozorców zaliczona jest do 5 grupy zarobkowej, druga do 7-ej i trzecia do 8-ej grupy, otrzymując w razie choroby, połączonej z niezdolnością do pracy, zasiłek chorobowy w wysokości, oznaczonej dla poszczególnych grup zarobkowych.

Obrady Senatu.

Sesja druga · Posiedzenie 100

Wczoraj było setne przedstawienie, przepraszam — posiedzenie Senatu. Z tego powodu zrobiono mały jubileusz i p. Marszałek Trąmpczyński tonął w kwiatach. Nie omieszkał przy tej jubileuszowej sposobności napaść na Konstytucję za to, że „wykrzywiła“ rolę Senatu. Takie wystąpienie przeciwko Konstytucji niezbyt przystoi Marszałkowi, no ale próżną rzeczą byłoby uczyć p. Trąmpczyńskiego — taktu.

Całe szczęście, że p. Marszałek życzył pp. senatorom tylko drugiej „setki“ posiedzeń — czyli że po tej drugiej „setce“ nie liczy już na istnienie Senatu. Tem lepiej!

Piastowiec p. Biały zgłosił rezolucję, w której domaga się wyborów do samorządu w Małopolsce — ale... na podstawie kurjalnej. Przyczem chce powiązać te wybory z wprowadzeniem do nowej ustawy samorządowej wyborów pluralnych. Taki biały piastowiec jest w gruncie rzeczy czarnym endekiem.

***

JUBILEUSZOWE POSIEDZENIE.

Marszałek, zastając ogromny kosz białych i pasowych róż na swej trybunie, otwiera posiedzenie witany oklaskami.

Marszałek. Szanowni Panowie Dzisiejsze posiedzenie Senatu jest setne. Przyznaję, że Senat może sobie wystawić świadectwo, iż praca jego odbywa się w interesie kraju o tyle, o ile dopuszcza jego rola wykrzywiona (!!!) przez Konstytucję Dalej może sobie wystawić świadectwo, że antagonizmy partyjne, które rozrywają nasz kraj na wrogie obozy, przy pracy Senatu prawie nie były widoczne (???). Miejmy nadzieję, że Senat i dalej pod tym hasłem będzie pracować i dalsza setka posiedzeń będzie również poświęcona pracy dla dobra narodu. (Oklaski).

DYSKUSJA BUDŻETOWA.
BUDŻET MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Sen **Godlewski** (Zw. L. N.) referował wyodrębniony budżet służby zdrowia. Mówca podnosi konieczność wydatnej walki z gruźlicą i jaglicą.

Refer. budżetu Min Spr. Wewn. sen **Zdanowski** zarzuca pom. in Ministerjum, że zamało opiekuje się samorządami Jeśli Min. Spr. Wewn zakazuje podwyższ. podatków samorządowych, a zarazem nakłada na samorząd ciężary, to uniemożliwia się normalne funkcjonowanie samorządów.

Ogólnie zmniejszono budżet M S. W o 208.500 zł, natomiast podniesiono o 470.000 dochody z opłat statystycznych i wstawiono sumę 7.500 000 wpływów od samorządu z tytułu pokrywania kosztów policji (!). Wprawdzie Sejm zniósł już ten udział samorządów, ale są jeszcze należności zaległe.

Sen. **Biały** (Piast) podnosi, iż administracja Ministerjum jest zbyt kosztowna i że redukcja ten dział zamało dotknęła. Podkreśla niedostateczne uposażenie policji Wnosi, aby zaległości od samorządów za utrzymanie policji rozłożyć na 4 lata Następnie mówca omawia sprawy samorządu w Małopolsce i zgłasza następującą rezolucję:

„Wzywa się Rząd, aby jaknajprędzej rozpisał wybory do rad gminnych i powiatowych w Małopolsce na podstawie istniejącej ordynacji wyborczej z dodaniem kurji powszechnej

Ponieważ wybory kurjalne są wyborami pluralnemi, więc wynik ich dostarczy także materjału do rozważania, jak ma być urządzona nowa ordynacja wyborcza“ (!!!!)

Co do Krakowa, to mówca jest przeciwny mianowaniu komisarza rządowego i rady przybocznej co zresztą nie jest zgodne ze statutem m. Krakowa

Sen. **Wysłouch** (kl. Pracy) omawia bezprogramowość polityki kresowej. Stanowisko swe względem nowego ministra klub Pracy uzależnia od jego poczynań.

Sen. **Wurcel** (koło żyd) poświęca swe przemówienie omówieniu działalności komisarzy samorządowych w Małopolsce Zarzuca Min. Spr. Wewn. uprawianie polityki nacjonalistycznej, a policji metodę prowokacji.

Sen. **Hasbach** (Zj Niem.): Każdy urzędnik interpretuje rozporządzenie na swój sposób. Rząd p. Grabskiego nie zrobił ani kroku w celu rozwiązania kwestji mniejszości narodowych. Mówca żąda dla mniejszości niemieckiej autonomji kulturalnej Wobec stosunku do mniejszości narodowej klub niemiecki będzie głosował przeciwko budżetowi.

Sen. **Osiński** (Wyzw) omawia sprawy policji i domaga się skoncentrowania w ręku Premjera wszystkich sum dyspozycyjnych

Sen. tow. **Kopciński.** Gdzieindziej policja jest po to, aby obywatelom przychodzić z pomocą, u nas po to aby ich pilnować i nawet w Warszawie nie zapewnia ona zupełnego bezpieczeństwa ludności, bo jest zajęta w innym kierunku. Tu trzeba znów przypomnieć sprawę Trojanowskiego. Zło zostało ujawnione, ale nie usunięte. Ten system policji wywołuje znowu nadmierny biurokratyzm utrudniający pracę. Samorządy są zupełnie zaniedbane i samo Min., wnosząc zupełnie nieodpowiedni projekt o wyborach do samorządów, na lata całe wstrzymuje rozwiązanie sprawy samorządu w Polsce. Min. Spraw Wewn. wzoruje się na dawnych systemach i nie jest takie, jakie być powinno w państwie nowoczesnem.

Co się tyczy Dyrekcji Zdrowia Publicznego to mówca sprzeciwia się przeniesieniu pewnych sum z opozycji opieki nad chorymi umysłowo do innych działów oraz ze świadczeń na położnictwo do pozycji walki z gruźlicą.

Sen. **Nazarewski** (kl Białorus.) mówi o stosunkach administracyjnych na kresach

Sen. ks **Żebrowski** (Ch D.) poświęca swe „dziewicze przemówienie“ w Senacie również stosunkom kresowym.

Z odpowiedzi Dyr. Urz Zdrowia p. **Wroczyńskiego** Senat dowiaduje się, że na gruźlicę zapada w Polsce 70 000 ludzi rocznie i że malarji dotąd się wcale nie zwalczało. Na szpitalnictwo na kresach przeznaczono w budżecie 800 tys zł

Sen. **Godlewski** (Zw. L. N.) nawiązuje do słów sen tow Kopcińskiego, który domagał się właściwych nominacji w służbie zdrowia i oświadcza, że uważa za niewłaściwe mianowanie dr. Ady Markowej kierowniczką szkoły położonych w Krakowie **(Sprzeciwy na ławach P. P. S. Sen. tow. Misiołek: To jest niesłychane!).**

Po końcowem przemówieniu refer. sen Zdanowskiego zabiera głos dla osobistego wyjaśnienia sen tow. **Kopciński.**

W sprawie osoby, o której wspominał sen. Godlewski, była wysłana komisja, która rzecz zbadała i nie znalazła powodu do żadnych zmian. Sen. Godlewski powoływał się na solidarność ze mną, proszę jednak, aby na solidarność w tych metodach na mnie się nie powoływał.

BUDŻET MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Ref sen **Nowodworski** (Ch. D.) zaznacza, że budżet był rozpatrywany przez kom prawniczą i budżetową Mówca podnosi niedostateczne uposażenie sądowników, fatalne warunki pracy i poniżanie stanu sędziowskiego przez sfery administracyjne

Komisja senacka w budżecie sprawiedliwości żadnych zmian nie poczyniła

Po przemówieniu sen. **Banaszka** (N. P R) zakończono obrady nad budżetem Min. Sprawiedliwości.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz 9 m. 30 rano

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z. P. P. S.

Posiedzenie klubu Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 19 b. m. o godz. 11 rano.

Z KOMISJI SPRAW WOJSKOWYCH.

Wczorajsze posiedzenie Komisji w całości poświęcone było dyskusji nad art. 12, dotyczącym kompetencji Generalnego Inspektora armji.

Refer. pos. **Dąbrowski** (Ch. N.) domagał się skreślenia ustępu, mówiącego, że Generalny Inspektor armji jest „przewidziany na Naczelnego Wodza w czasie wojny“. Ustęp ten zdaniem referenta jest zbędny, a z punktu widzenia konstytucyjnego nie przesądza nominacji, dokonanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Min. Spr. Wojsk. **gen. Sikorski** wypowiada się przeciwko tej poprawce referenta. W tym samym duchu przemawiają pos. **Miedziński** (Wyzw.), **Jedynak** (Piast) i tow. **Lieberman.**

Pos. **Załuska** (Zw. L. N.) przemawiał za skreśleniem powyższego ustępu.

Wniosek referenta nie uzyskał większości.

Przyjęto art. 12 w następującem brzmieniu: „Dla zabezpieczenia ciągłości pracy nad przygotowaniem obrony Państwa i utrzymaniem zdatności bojowej siły zbrojnej, ustanawia się Generalnego Inspektora Wojsk, podległego bezpośrednio Ministrowi Spraw Wojskowych. Generalny Inspektor Wojsk jest przewidziany na Naczelnego Wodza Wojska Polskiego w czasie wojny“.

Pos. **Załuska** zgłosił votum mniejszości.

PORZĄDEK DZIENNY
dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 po poł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 9.VI 1924 r. o lichwie pieniężnej

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zniesieniu majoratów, ordynacji, dóbr zapowiednych i czasowo zapowiednych w okręgach Sądów Apelacyjnych Warszawskiego, Lubelskiego i Wileńskiego.

3. Trzecie czytanie noweli do ustawy o zakładaniu szkół powszechnych. Ref. pos. Rymar

4. Sprawozdanie Kom. Ośw. o projekcie ustawy w sprawie Instytutu Geologicznego. Ref. pos. Bartel.

5. **Sprawozdanie Kom. Skarbowej o noweli do ustawy o podatku przemysłowym** Ref. pos. Ilski.

6. **Sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do zbadania działalności Głównego Urzędu Żywnościowego.**

7. Ustne sprawozdanie Kom Komunikacyjnej o projekcie ustawy w sprawie ukończenia budowy kolei Łuck — Dębowa Karczma — Stojanów. Ref. pos. J. Brzostowski.

8. Nagłość wniosku pos. Pryłuckiego i innych w przedmiocie uchylenia bezprawnego wydalenia pracownic żydowskich z państwowych fabryk tabacznych w Warszawie przy ul. Dzielnej 62 (dawniej Noblesse) za to tylko, że są żydówkami i przyjęcie na ich miejsce niewykwalifikowanych robotnic chrześcijańskich, tudzież w przedmiocie pociągnięcia do właściwej odpowiedzialności osób winnych tego antykonstytucyjnego postępowania.

9. Nagłość wniosku pos. Antoniego Wasyńczuka i tow. w sprawie niezwłocznego uregulowania zarządzeń, skierowanych dla zwalczania zarazy płucnej u bydła na kresach i w województwie lubelskiem

——::o::——

KRONIKA POLITYCZNA.

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO DRUSKIENIK.

Onegdaj z dworca Wileńskiego odjechał na odpoczynek do Druskienik Marszałek Piłsudski.

Po drodze w Białymstoku i Grodnie Marszałka witała generalicja, władze cywilne oraz licznie zebrana publiczność, która zgotowała Marszałkowi owację.

O godz. 15-ej pociąg przybył do Druskienik. Na stacji powitał Marszałka komendant miejscowego garnizonu mjr. Dworzak, zaś kompanja honorowa 5-go pułku prezentowała broń. W imieniu ludności cywilnej witał Marszałka burmistrz Druskienik p. Grudzieński, który wręczył p. Marszałkowej bukiet kwiatów. Marszałek wraz z rodziną odjechał autem do willi przy ul. Jasnej. Po drodze rozstawione były szpalery młodzieży szkolnej i straży ogniowej, oraz publiczność, która obrzuciła auto Marszałka kwiatami.

Z RADY MINISTRÓW.
Jeszcze jeden medal.

(PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 17 czerwca 1925 r. powzięła następujące uchwały: 1) Projekt ustawy o warunkowem zawieszeniu wykonania kary; 2) projekt ustawy o medalu pamiątkowym za wojnę o utrwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny; 3) rozporządzenie w sprawie wyłączenia gminy Mołotków z powiatu bohorodczańskiego, a włączenie jej do pow. nadwórniańskiego; 4) projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Grecką ,zawartej dnia 17 kwietnia r. b.

***

(PAT.). Prowadzone w Hadze przez posła Koźmińskiego i prof. Juljana Makowskiego rokowania z Rządem holenderskim o konwencję koncyljacyjno - arbitrażową, zostały ukończone w dn. 13 b. m. Tekst umowy, uzgodniony przez obie strony, został parafowany przez pełnomocników obu Rządów. Podpisanie zaś jej nastąpi w najbliższych dniach. Prof. Makowski przywiózł do Warszawy parafowany tekst konwencji dla zreferowania go Rządowi polskiemu.

TELEGRAMY

Gabinet w Belgji utworzony

Bruksela, 18 czerwca (PAT). Gabinet ukonstytuował się. Poullet objął prezydjum i handel zagraniczny, Vanderwelde — sprawy zagraniczne, Rollin — Jasquemin — sprawy wewnętrzne, gen. Kestens — obronę narodową, Wanderwywere — rolnictwo. Nowy gabinet składa się z 5 socjalistów, 5 katolików i 2 osobistości o tendencjach liberalnych. Rada generalną partji socjalistycznej aprobowała 40 głosami przeciwko 26 skład gabinetu.

Senat gdański ustępuje

Gdańsk, 17 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego w związku z odrzuceniem na poprzedniem posiedzeniu budżetu spraw wewnętrznych, wiceprezydent senatu Ziehm złożył deklarację imieniem senatu, w której oświadczył, że wobec wspomnianego wyniku głosowania senatorzy parlamentarni w liczbie 14 złożą swoje urzędy, skoro tylko przeprowadzone zostaną wybory nowych senatorów.

Po wręczeniu noty francuskiej rządowi Rzeszy

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT.) „Abendblatt“ donosi z Berlina: Urzędowo donoszą, że nota w sprawie paktu gwarancyjnego zostanie ogłoszona dopiero w piątek rano. Konferencje w łonie rządu niemieckiego rozpoczną się dzisiaj i trwać będą przez dłuższy czas. Z początkiem przyszłego tygodnia przywódcy stronnictw zostaną poinformowani o treści noty.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT.). „Abendblatt“ donosi z Paryża, że nie sądzą tam, aby odpowiedź rządu Rzeszy na ostatnią notę francuską mogła szybko nadejść. Koła polityczne liczą się z tem, że odpowiedź niemiecka nastąpi dopiero za 4 lub 5 tygodni. Sądzą również, że odpowiedź ta będzie stanowiła podstawę do dyskusji. Jeszcze przed wręczeniem w dniu wczorajszym noty francuskiej w Berlinie nadeszła do Paryża odpowiedź włoska. W odpowiedzi tej Mussolini zastrzegł sobie podanie do wiadomości swego stanowiska dopiero w czasie, który uzna za stosowny. Nota Mussoliniego została w ciągu wczorajszego przedpołudnia uzupełniona ustnem oświadczeniem ambasadora włoskiego, który złożył Briandowi wizytę.

Berlin, 17 czerwca. (PAT.). Dziś w mieszkaniu chorego ministra spraw wewnętrznych Schielego odbyło się posiedzenie rady ministrów Rzeszy, poświęcone odpowiedzi francuskiej na niemieckie propozycje gwarancyjne.

——::o::——

Obrady komisji Izby deputowanych nad sprawozdaniem Painlevego

Paryż, 17 czerwca. (PAT.) Na wspólnem zebraniu komisji: spraw zagranicznych, finansowej i wojskowej izby deputowanych komuniści odmówili honorowego zobowiązania się do utrzymywania w tajemnicy wiadomości o charakterze wojskowym, których Painleve mógłby ewentualnie udzielić. Wobec tego komisje te odbyły zebranie prywatne z wyłączeniem komunistów. Woźni i gwardja republikańska musieli bronić przystępu do sali, gdzie odbywało się zebranie, gdyż komuniści usiłowali dostać się tam za wszelką cenę.

Paryż, 17 czerwca (PAT). Po wspólnem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, wojskowych i finansów ogłoszono oficjalny komunikat, który nie wspomina nic o oświadczeniach, złożonych przez Painlevego, mówi jedynie, iż deputowani, obecni w liczbie około 100 na wspólnem posiedzeniu, wyrazili premjerowi podziękowanie oraz uznanie za sposób, w jaki się wywiązał ze swej misji w sprawie Marokka.

Socjaliści francuscy wobec rządu

Paryż, 17 czerwca. (PAT.) W głosowaniu wczorajszem w Izbie, mocą którego Izba uchyliła dyskusję nad interpelacją komunisty Doriota w sprawie Marokka, dwaj socjaliści głosowali z komunistami, 18-tu z większością, 84-ch zaś socjalistów, 7-u radykałów - socjalistów i 7-u republikanów-socjalistów wstrzymało się od głosowania.

Paryż, 17 czerwca. (PAT.) W związku z wczorajszem głosowaniem w Izbie deputowanych nad sprawą interpelacji komunisty Doriota, grupa socjalistów zjednoczonych zebrała się dziś rano celem omówienia sytuacji politycznej. Wielu członków zebrania usiłowało przywrócić zachwianą jedność grupy. Na czoło zagadnień wysunęła się kwestja kontynuowania polityki poparcia rządu. Część grupy oświadczyła, iż w wytworzonych warunkach nie może bez zmiany kierunku polityki rządowej stać na dotychczasowem stanowisku. Na zebraniu tem nie powzięto żadnych decyzji. Wieczorem odbędzie się dalszy ciąg obrad, przyczem ustalona zostanie ostatecznie linja postępowania grupy.

Paryż, 17 czerwca (PAT). Pewna liczba członków parlamentarnej frakcji socjalistycznej i stałej komisji administracyjnej partji zebrała się dziś wieczorem w celu kontynuowania dyskusji nad polityką poparcia dla rządu W kołach politycznych przypuszczają, że w ciągu dzisiejszej nocy nie zapadnie jeszcze żadna definitywna uchwała. Socjaliści będą mogli jedynie zadecydować bądź odbycie zebrania z delegatami lewicy, bądź konferencji z Painleve.

Zakończenie obrad konferencji w sprawie ograniczenia handlu bronią

Genewa, 17 czerwca. (PAT.). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu konferencji w sprawie handlu bronią, które zakończyło się o godz. 8-mej wieczorem przyjęto w trzeciem czytaniu całą konwencje. Ponadto przyjęto szereg poprawek między innemi parę ostatnich zasadnicz[illegible] odsyłając je do komitetu redakcyjnego d[illegible] sformułowania ostatecznej stylistyczne[illegible] redakcji.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w południe posiedzenie d[illegible] ostatecznego

przyjęci konwencji en bloc, wygłoszenia przemówień końcowych oraz podpisania konwencji.

Genewa, 18 czerwca (PAT). 18 państw podpisało dziś konwencję w sprawie kontroli handlu bronią; 27 państw podpisało protokuł w sprawie wojny chemicznej.

Sytuacja w Chinach

Londyn, 17 czerwca. (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się, iż wszelkie pogłoski, tyczące się wspólnej akcji mocarstw w Chinach są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż wszystkie mocarstwa mają zamiar przestrzegać zasady nieinterwenjowania w sprawy wewnętrzne Chin i zachowania t. zw. „otwartych drzwi". Przedstawiciele mocarstw w Pekinie złożyli w dniu dzisiejszym rządowi chińskiemu nową notę, w której zaznaczają, iż według otrzymanych ze wszystkich części Chin wiadomości, nienawiść do cudzoziemców wzrasta i dają się odczuć tendencje wywrotowe, które stają się rzeczywiście zatrważające. Przedstawiciele mocarstw zwracają na to uwagę rządu chińskiego, zaznaczając, że natychmiastowe powzięcie jaknajenergiczniejszych kroków, w celu stłumienia rozruchów jest nieodzowne.

BOJKOT ANGLJI.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Pekinu, że studenci uniwersytetów państwowych postanowili zaniechać propagandy bojkotowej przeciwko Japonji i skupić cały ruch przeciwko Anglji. W Pekinie poczyniono już szereg prób bojkotowania poselstwa angielskiego przez utrudnianie mu zakupu towarów i angażowania personelu służbowego. W Kantonie zanosi się również na bojkot cudzoziemców.

Francusko-hiszpańska konferencja w sprawie Marokka

Madryt, 17 czerwca. (PAT.). Dziś rozpoczęła się konferencja hiszpańsko-francuska w sprawie Marokka.

Zamordowanie gubernatora izraelickiego w Palestynie

Paryż, 17 czerwca. (PAT.). Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że Abramson, gubernator izraelicki południowego okręgu Palestyny, został zamordowany. Sprawca zbrodni zbiegł.

Ekspedycja Mac Millana wyjechała do bieguna.

Boston, 17 czerwca. (PAT.) Ekspedycja Mac Millana odjechała dziś w kierunku bieguna północnego na 2 statkach, wiozących 3 samoloty.

——::o::——

Wiadomości telegraficzne

— Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że 500 wieśniaków usiłowało przemocą obalić władze miejskie w Mac Leansboro, przyczem zaatakowano ratusz. Policja interwenjowała przy użyciu broni palnej. Są zabici i ranni.

— Onegdaj redakcja „Matina" w Paryżu wydała przyjęcie na cześć górali polskich, przybyłych na wystawę sztuki dekoracyjnej.

— Onegdaj w zastępstwie Komisarza Generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku podejmował parlamentarzystów angielskich w siedzibie Generalnego Komisarza Rzplitej Polskiej radca legacyjny Stanisław Zalewski.

— W Gdańsku wczoraj wznowiono przerwane przed Zielonemi Świętami w Warszawie rokowania gdańsko-polskie w sprawie kontyngentów monopolowych dla Gdańska.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 polonisty do zakładu naukowego, 1 maszynistki korespondentki z niemieckim, 1 stenografistki niemiecko - polskiej, 2 buchalterów inwalidów, 1 rysownika na klisze, 1 sekretarza (wymagana matura), 1 daktylografa - stenografa ze znajomością języka francuskiego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 3 monterów na Forda i Europejskie, 6 giserów na żelazo, 2 ślusarzy na roboty konstrukcyjne, 10 frezerów, 1 kotlarza na miedź, 1 szabownika, 1 stolarza-modelarza, 1 krajzegarza, 4 ślusarzy na roboty ażurowe, 10 strycharzy, 1 polerownika na nikel i podnikel, 1 ślusarza brygadzisty, 3 malarzy pokojowych, 1 szpanera na milimetrową blachę.

W Oddziale „Wola", Leszno Nr. 140: 1 trasera I-ej kategorji, 5 kotlarzy na żelazo II-ej kategorji.

W Oddziale dla służby domowej: 80 służących, 2 kucharek restauracyjnych.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 160 dla ciężko poszkodowanych, 18 dla lekko poszkodowanych.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2 szlifierzy, 4 kucharzy, 1 robotnika rolnego na ordynarję z dorosłymi dziećmi, 1 cukiernika, 8 kelnerów, 1 odźwiernego, 17 służących kobiet, 1 cukiernika.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

„DZIEŃ KOBIET".

W piątek 19 b. m., w lokalu OKR., o godz. 8-ej odbędzie się zebranie Komitetu organizującego zabawy dziecięce, które mają się odbyć w niedzielę 21 b. m. — „Dzień Kobiet".

Wszystkich, chcących wziąć udział w tej pracy prosimy gorąco o przybycie.

Zabawy te odbędą się o godzinie 5-ej po poł., w lokalu i ogrodzie Związku Metalowców, Leszno 53, oraz w Związku Dozorców, Leszno 48.

Komitet Powiatowy P. P. S. na powiat warszawski. Posiedzenie Kom Pow. odbędzie się dnia 19 b. m. (w piątek) o godz. 6½ wiecz. w lokalu „Robotnika" (Warecka 7).

W czwartek dnia 18 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Marymonckiej 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Nowe Brudno. O godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła

W piątek 19 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolima, Chłodna 41. Posiedzenie Komitetu o godz. 6 wiecz., a o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników — Wola. O godz 7 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy.

KOMUNIKAT KOMISJI CENTRALNEJ ZW. ZAWOD.

Na posiedzeniu w dniu 10 czerwca r. b. Komisja Centralna Związków Zawodowych między innemi zajęła się sprawą tworzonego od niedawna w Warszawie **zrzeszenia tokarzy,** cieszącego się poparciem tygodnika p. t. „Przedwiośnie". Komisja po dyskusji nad tą sprawą stwierdziła, że Związek tokarzy organizują byli członkowie Związku Metalowców (Warszawa, ul. Leszno 53), w celu rozbicia szeregów jednolitej dotychczas organizacji naszej, przykrywając się rzekomą swą „bezpartyjnością". Ci szkodnicy grają przytem na uczuciach odrębności fachowej wykwalifikowanych tokarzy, wmawiając w nich, że jako uzdolnieni rzemieślnicy są czemś lepszem od zwykłego robotnika metalowego. Akcja ta, której celem i zadaniem jedynem jest rozsadzenie solidarnych szeregów robotników metalowych, skupionych bez różnicy zawodu (fachu), kwalifikacji i przynależności politycznej w związku metalowców, napotkać musi przeciwdziałanie wszystkich związków skupionych wokół Komisji Centralnej i Rady Związków w Warszawie.

Sekretarjat Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Wielkie zgromadzenie kelnerów odbędzie się w dniu 23 b. m. (t. j. z wtorku na środę) o godz. 1-ej w nocy w sali Kina „Apollo" przy ul. Marszałkowskiej 106.

Porządek obrad: 1) Sprawa fraków, 2) Połączenie, 3) Sprawy organizacyjne.

Ruch kult.-oświatowy.

ILUSTROWANY PROGRAM WYCIECZEK T. U. R.

Ukazał się, wydany nakładem Zarządu Głównego T. U. R. program wycieczek, organizowanych przez tę naszą ruchliwą instytucję oświatową w lecie 1925 r. Program zawiera piękne ilustracje i opisy miejscowości, do których wyruszą nasi wycieczkowicze.

Wycieczka do Cytadeli. W niedzielę, dnia 21 czerwca, odbędzie się wycieczka do Cytadeli, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze oddz. Warsz. T. U. R. Prowadzi tow. Balcerkiewicz. Zbiórka o godz. 10.30 na przystanku tramwajowym przed dworcem Gdańskim Bilety w cenie 30 gr. dla członków T. U. R. 20 gr., do nabycia w sekretarjacie T. U. R i na miejscu zbiórki.

Baczność — Radjoamatorzy T. U. R. Zebranie Komisji Organizacyjnej Klubu Radio - amatorów W. W. M. T. U. R. odbędzie się dnia 18-go o godz. 7-ej w lokalu dzielnicy Wola ul. Wolska 44. Obecność wszystkich członków komisji obowiązkowa.

Wycieczka do Lwowa i Zagłębia Naftowego. W dniach 28 czerwca do 3 lipca (6 dni, w tem 2 świąteczne) organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T U R wycieczkę do Wschodniej Małopolski. Wycieczka wyruszy z Warszawy 28 czerwca, 29 zwiedzi Lwów, 30 Borysław, Tustanowice i Mrażnicę, (kopalnie nafty i wosku ziemnego, instytucje robotnicze i t. d.). 1 lipca — przejażdżka wozami przez Schodnicę do Urycza, jednego z piękniejszych zakątków Wschodnich Karpat (skały, ruiny zamku). 2 lipca — zwiedzanie zakładu zdrojowego w Truskawcu oraz saliny w Stebniku. 3 lipca — Drohobycz: wielka rafinerja państwowa, zabytki architektury i t d. Powrót do Warszawy wczesnym rankiem 4 lipca.

Noclegi, tanie obiady i t. d. zapewnione. Oprowadzaniem wycieczki zajmą się miejscowi towarzysze z tow Markowską na czele.

Opłata za wycieczkę (przejazdy kolejami i wozami, noclegi i zwiedzanie) wyniesie 40 zł (dla nieczłonków T. U. R. 45 zł.). Zapisy przyjmować będzie sekretarjat oddz. warsz. T U. R., Jerozolimska 6, do 18 czerwca włącznie. Liczba uczestników ograniczona. Przy zapisie należy wpłacić 12 zł. (nieczł T U. R. 15 zł.).

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem kwituje z ofiar:

Członkowie Komisji Rozjemczej 9 zł 84 gr., Grabowski 4 zł., W L. zebrane w dniu 15-tym maja 1925 roku 182 zł. 48 gr, Zebrane na Zjeździe Kobiet 81 zł. 18 gr, Ejsmond składka miesięczna 15 złot, Związek Kolejarzy składka za maj 100 złot., Stałowicki składka miesięczna 9 zł. — gr, Frajdelowa na kolonje letnie 10 złotych, Borowiczowie i Jarczyńscy zamiast kwiatów na grób p. płk. Górzyckiej Wielezyńskiej znanej działaczki na polu społecznem i pedagogicznem 10 zł.

——::o::——

Prowincja.

Wolbrom (pow. Olkuski).

(kor. własna)

Dnia 7 czerwca odbyło się u nas wielkie zgromadzenie ludowe, zwołane przez Olkuski powiatowy Komitet P. P. S.

Na zgromadzeniu przemawiał tow. poseł J. Kwapiński. Kilkutysięczny tłum wysłuchał sprawozdania poselskiego z ogromnem napięciem i uwagą, poczem tow. Kwapiński odpowiadał na pytania.

Zgromadzenie zakończono wśród oklasków.

Zebrani chłopi i robotnicy wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko zamachom reakcji na prawa wyborcze; Żądali rozwiązania Sejmu i Senatu i przeprowadzenia nowych wyborów, na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Pińczów.

(Kor. własna).

Dn 14 czerwca odbył się u nas wiec, zorganizowany przez miejscowe Koło PPS.

O sytuacji politycznej i roli socjalistów w przebudowie dzisiejszego ustroju społecznego przemawiał tow. pos. **L. Śledziński.** Jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni protestują z całą stanowczością przeciwko zamachom Chjeny i Piastowców na demokratyczną ordynację wyborczą do samorządu gminnego i Sejmu, oraz przeciwko wszelkim zamachom reakcji na prawa robotnicze; domagają się uchwalenia demokratycznej ordynacji wyborczej do ciał samorządowych przez obecny Sejm; a jeśli Sejm tego zrobić nie może — żądają rozwiązania tego Sejmu i ogłoszenia nowych wyborów, na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Klubowi PPS zebrani wyrażają całkowite zaufanie i wzywają do dalszej obrony praw ludowych. Wiec zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć socjalizmu i PPS.

Następnie zabrał głos nauczyciel miejscowy i opowiadał różne głupstwa i kłamstwa, na co dostał należytą odprawę od tow. posła.

Życie gospodarcze

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—24.97
Funty angielskie za 1—25.26
Floreny holend. za 100—208.77
Kor. czesko—słow. za 100—15.41
Franki szwajc. za 100—100.92
Korony austrjac. za 100.000—73.18
Liry włoskie za 100—19.97
Franki belgijskie za 100—24.67

——::o::——

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22°, najniższa 15°. W Zakopanem było pochmurno, wiatr orawski, który podniósł rano temperaturę do 19° C.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenia zmienne: większe na północy i północnym wschodzie z miejscowemi deszczami: mniejsze na południu Nieco chłodniej, zwłaszcza na północy kraju, pod wpływem silniejszych wiatrów zachodnich i północno - zachodnich.

Z żałobnej karty. W Krynicy zmarł b. dyrektor teatru i dziennikarz Dante Baranowski, w 40 roku życia. Śmierć nastąpiła nagle.

Dante Baranowski, brat ministra pełnomocnego w Sofji Władysława, rozpoczął swoją pracę od zawodu pedagogicznego, następnie był przez lat kilka krytykiem muzycznym „Gazety Lwowskiej", później objął redakcję „Gazety Wieczornej".

Następnie organizował trupy objazdowe po Małopolsce, występował sam jako aktor. Na dwa lata przed wojną utworzył teatr w Tarnowie. Ostatnio prowadził teatr w Kielcach.

Fałszywe banknoty. Bank Polski podaje do wiadomości, iż ukazał się w obiegu falsyfikat biletu 5-cio złotowego z datą 28 lutego 1919 r typ. II Falsyfikat wykonany jest na papierze drzewnym, podczas gdy bilety prawdziwe drukowane na papierze szmacianym. Na falsyfikacie użyto do druku tekstu farby czarnej, zamiast ciemno-granatowej, zaś farba fioletowa oryginału — w falsyfikacie wpada w brunatny fiolet. Rysunek orła białego zamazany.

Główny Urząd Miar podaje do wiadomości przedsiębiorstw, zamierzających prowadzić uliczną sprzedaż benzyny przy pomocy specjalnych przyrządów mierniczych, że w obrocie publicznym dozwolone jest stosowanie tylko takich przyrządów, których typ został dopuszczony do legalizacji przez Główny Urząd Miar Dopiero po dopuszczeniu typu mogą być legalizowane poszczególne egzemplarze przyrządów. Główny Urząd Miar zajęty jest obecnie badaniem zgłoszonych kilkunastu typów takich przyrządów mierniczych, przyczem okazuje się, że cały szereg typów nie będzie mógł być dopuszczony do stosowania w obrocie publicznym, ponieważ konstrukcja przyrządów tych typów nie zabezpiecza należycie przed świadomie czy nieświadomie nierzetelnem odmierzaniem benzyny. Wobec powyższego, Gł. Urząd Miar ostrzega wymienione wyżej przedsiębiorstwa, aby przed wydaniem wspomnianych obwieszczeń nie zaopatrywały się w przyrządy miernicze do benzyny bez uprzedniego poinformowania się w Głównym Urzędzie Miar.

Na schronisko dla artystów - weteranów. W niedzielę dnia 21 b m. Zw Artystów Scen Polskich organizuje zbiórkę na ulicach, w teatrach, kinematografach, cukierniach, restauracjach i t. d. na rzecz budowy Schroniska dla artystów-weteranów w Skolimowie. Artyści kwestarze winni się spotkać z przychylnem przyjęciem publiczności.

Związek Artystów Sztuki Kinematograficznej w Polsce, chcąc rozbudzić zainteresowanie się sprawami kinematografji, organizuje cykl odczytów o kinie W tym celu urządza zebranie prasowe, które odbędzie się w piątek dnia 19-go czerwca o godz 4-ej, w lokalu Związku przy ul. Skorupki 7/12, tel. 503-67.

WYPADKI.

Pożar. W Wyszogrodzie wynikł pożar w jednopiętrowym domu drewnianym na posesji

zefy Radlińskiej. Pożar szybko rozszerzył się, przyczem spaliły się dwa jednopiętrowe domy drewniane i zabudowania gospodarskie, należące do Lazera Bauma i Chany Świerki

Twardy sen. Na sali ogólnej dworca głównego pociągów odchodzących pasażerowi Hennowi Petzowi podczas snu skradziono z kieszeni 20,000 mk. estońskich i 65 dolarów

— Na sali dworca Wschodniego Moszkowi Dziusięckiemu z Wodzisławia, podczas drzemki skradziono dwie paczki z galanterją wartości 240 zł.

Ucieczka aresztanta. Na ul. Dzielnej eskortującemu posterunkowemu zbiegł aresztant Becalel Zilberberg, poszukiwany przez sąd pokoju III okręgu

Wybuch i poparzenie. 20-letnia Natalja Mucha, służąca, w mieszkaniu kupca lwowskiego, Chaima Geyera przy ul. Siennej nr. 40 od dłuższego czasu cierpi na ból zębów Wczoraj Mucha wpadła na pomysł ulżenia swoim cierpieniom w oryginalny sposób Wzięła blaszankę, służącą do nakładania na brzuch, napełniła ją gorącą wodą, zakręciła mocno i postawiła na maszynkę gazową, aby następnie wydzielająca się para padała na spuchniętą część twarzy Z powodu braku dopływu powietrza nagrzana silnie bańka pękła. Nastąpił silny wybuch. Siłą wybuchu oderwana została maszynka gazowa oraz wybite trzy szyby w oknie Nachylona nad bańką Mucha doznała oparzenia twarzy i szyi, wskutek oblania gorącą wodą. Lekarz Pogotowia, po opatrunku przewiózł nieszczęśliwą do szpitala Dzieciątka Jezus

Śmiertelna zabawa. Na Bielanach pod Warszawą kilku uczniów gimnazjum o. o. Marjanów urządziło zabawę w postaci kopania tunelu pod jedną z gór Nagle, gdy w otworze wykopanej jamy znajdowało się zajętych usuwaniem piasku dwóch uczniów, zawaliła się ziemia i piasek, przysypując nieszczęśliwych chłopców. Na alarm pozostałych kilku uczniów nadbiegli księża, wszyscy pozostali wychowańcy oraz opiekunowie, którzy rzucili się do odkopywania żywcem zasypanych Po kilku minutach wykopano pierwszego ucznia, Wojciecha Górskiego, którego po zastosowaniu odpowiednich środków przywrócono do życia. Znowu upłynęło kilka minut i wydobyto drugiego chłopca 14-letniego Kazimierza Łagowskiego Mimo usilnych zabiegów miejscowego lekarza oraz lekarza Pogotowia, Łagowskiego nie zdołano przywrócić do życia.

—::o::—

Z sądów.

Za kradzież gazu.

Sąd Okręgowy Warszawski pod przewodnictwem Prezesa T. Kossa skazał Szepsla Glatenberga (Skórzana 6) za kradzież gazu przez połączenie głównego przewodu gazowego z palnikami z pominięciem gazomierza Kradzież wykrył w maju inkasent p. Zygmunt Sobiecki, szacując stratę Zakładów Gazowych na przeszło 2 miljardy mk. Glatenberg bowiem kradł gaz od 1917 roku. Sąd skazał Szepsla na 8 miesięcy więzienia oraz koszty sądowe i zasądził na rzecz Zakładów Gazowych 1031 zł. 94 gr za kradziony gaz.

—::ooo::—

Program koncertów radiofonicznych

na czwartek 18 b. m.

Paryż — Radio - Paris. (1750 m) Godz. 13.30 — koncert zespołu orkiestralnego; taneczne utwory muzyczne; godz. 17.45 — produkcje wokalne; godz. 21.45 — muzyka rosyjska.

Paryż — Petit Parisien (345 m) Godz 22.15— koncert orkiestry i gra solowa na skrzypcach.

Bruksela (265 m.). Godz. 21.00 — lekkie utwory muzyczne; godz 22.00 — Jazz-Band.

Berlin (505 m) Godz. 17.45 — 19.00 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz 20.45 — „Marta" opera komiczna Flotowa; godz. 23.15 — 24.30 — muzyka do tańca.

Malmö (270 m.). Godz 20.00 — 22.00 — produkcje muzyczno-wokalne

Budapeszt (565 m.). Godz. 20.00 — muzyka kameralna.

Wiedeń (530 m) Godz. 11.00 — 12.50 — koncert poranny; godz 16.10 — 18.00 — koncert popoł.; godz. 20.00 — 21.00 — pieśni ludowe.

Praga (570 m) Godz. 20.15 — koncert orkiestry Filharmonji Praskiej

—::o::—

Teatr i muzyka

TEATR POPULARNY.

Po parotygodniowej przerwie teatr ten znów się ożywił. Grupa lwowskich artystów wystąpiła z wesołym wodewilem p t „Król się bawi" Sztuka posiada dużo humoru i kilka ładnych, dziś już zapomnianych melodji Treścią jej są przygody rekruta, za poradą którego słynna śpiewaczka wygrała dużą sumę na wyścigach. Odwdzięcza się mu, zapraszając go na kolację, która jest początkiem dalszej niefrasobliwej akcji. Jest też figura, „króla Sjamu", który śpiewaczkę pojmuje za żonę... 466-tą.

Wykonanie dobre Rekrut (p. Śliwiński) był pełen komizmu

Swej miniaturowej roli przedstawiciela sjamskiego majestatu — p Odorowski nie poskąpił starania. Lecz niespodzianką prawdziwą był piękny głos p. Noskowskiej, również dobrej aktorki.

Ostatni akt składał się z solowych występów śród których pomieszczono arję z „Carmen", „...ości" i taniec małorosyjski. **m.**

TEATR PRASKI.

Gorąca krew. Komedja w 3 aktach Fijałkowskiego

W miarę wesoła, sielsko-anielska historyjka o tem jak to była sobie wielce rozpieszczona jedynaczka, jeździła konno, chadzała w spodeńkach a, co najgorsze, ujeżdżała wszystkich wielbicieli, najbardziej zaś pana Modesta potulnego i zakochanego młodziana

Była tam jednak i druga para. Stefan i Irena Kochali się oni niegdyś i rozeszli, a właściwie Stefan porzucił Irenę Teraz radby powrócić, lecz urażona ambicja Ireny na to nie pozwala. Różne stąd wynikają perypetje, lecz w sprawę się wdaje gorąco-krwisty pan Michał, — ojciec Magdzi — nici się rozplątują i pan Michał wyprawia dwa weseliska. Sztuka ta nie odznacza się ani szczególnym dowcipem, ani specjalną głębokością, przecież nieźle grana, stanowi miłe widowisko. Ładną parę tworzyli pani Meyna-Załuska i pan Smoczyński. P. Bernatowicz umiarkowanie, lecz dość wyraźnie grał gorącokrwistego p. Michała Wreszcie zespołu dopełniała druga para p. Mieczyński i p. Dzierżanowska.

Niestety jednak, na nic wysiłki handlujących głodem aktorów, co z dziwnym doprawdy, jak na nasze czasy, uporem chcą utrzymać swą kulturalno - artystyczną placówkę. Widać kochany Magistrat chce ich całkiem odzwyczaić od jedzenia i zwleka z subwencją Nie wiadomo tylko, kto kogo przetrzyma, bo takie aktory gotowi się zawziąć — i doglodować aż do nowych wyborów, które oby były dla nich i dla spraw kulturalno-artystycznych pomyślniejsze!.

Możeby i władze wojskowe zainteresowały się tą sprawą, — skoro wypełniają codziennie połowę widowni bezpłatnymi widzami.

Niw.

Teatr Wielki. Dziś o 8-ej wiecz „Faust" z „Nocą Walpurgji" Jutro „Madame Butterfly". w sobotę „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś „Spadkobierca". W sobotę premjera sztuki „Maskarada na poddaszu"

Teatr Letni. Dziś „Najszczęśliwszy z ludzi"

Teatr Polski. Codziennie „Nowi Panowie"

Teatr Mały. Codziennie „Niedojrzały owoc".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

Teatr „Szkarłatna Maska" (Jasna 3). Codziennie o godz 8 m. 15 wiecz. „Dybuk".

Teatr Nowości. Codziennie wznowiona doskonała operetka „Dorina".

Teatr im. Fredry Dziś „Krakowskie Zuchy".

Teatr Wodewil. Dziś powtórzenie premjery operetki p. t „Złodziejska Miłość"

Teatr Praski. Dziś i jutro teatr nieczynny. W sobotę premiera

Teatr Powszechny. Dziś i jutro teatr nieczynny. W sobotę premjera.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewja „A ile mi dasz?".

Popis Konserwatorjum. W niedzielę dnia 21 o godz 3 po poł w Filharmonji doroczny popis uczniów Państwowego Konserwatorjum Muzycznego. W programie utwory: Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Czajkowskiego, Chopina, Różyckiego, Perkowskiego (ucz. kl. kompozycji) i in U-dział biorą: orkiestra, chóry i soliści

Recital fortepianowy. Jadwiga Ernicz, pianistka, przypomni się Warszawie na recitalu w sali Konserwatorjum w sobotę dnia 20-go b. m. Program: Bach, Chopin, Tausig i Wertheim.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

WODEWIL — Gabinet figur woskowych.

Niemiecki przemysł filmowy wobec coraz groźniejszej konkurencji ze strony produkcji amerykańskiej pragnie za pomocą nowych form dekoracyjnych uzyskać dawne swe miejsce w produkcji wszechświatowej.

Obecnie Wodewil wyświetla w kinie film, będący zupełnie wyraźną próbą nowych form filmu.

Młody poeta pisze opowieści o figurach woskowych, znajdującbych się w budzie rozrywkowej: Iwan Groźny, Al-Raszyd — sułtan turecki, i Kuba Rozpruwacz Oto bohaterowie tych małych, właściwie nic nie znaczących i dość banalnych opowiastek Sułtan pragnie zdobyć żonę piekarza, ale los opiekujący się widać cnotą sprawia, iż właśnie mała kobietka zyskuje przewagę nad potężnym władcą i nie tylko, że nie zdradza męża, lecz zyskuje dlań wysokie stanowisko.

Iwan Groźny znęca się nad poddanymi, wymyślając coraz nowe sposoby torturowania ich. Lecz jednocześnie i car żyje w ustawicznej trwodze o swoje życie, będąc przekonany, iż został podstępnie zatruty.

O Kubie Rozpruwaczu poeta nie zdążył napisać, bo zasnął. We śnie bandyta prześladuje jego narzeczoną Pełne oryginalności dekoracje zastąpić mogą w zupełności brak scenicznego zacięcia w samej akcji.

Jannings, jako Al-Raszid, jest znakomity, a Konrad Veidt, w postaci cara Iwana Groznego, stworzył sylwetkę pełną grozy i niezwykłego wprost realizmu. **Ika.**

—::o::—

SPORT.

ROZGRYWKI PÓŁFINAŁOWE O PUHAR CZERWONEGO KRZYŻA.

Do finału wchodzą Makkabi i Ruch.

W dniu wczorajszym dnia 17 czerwca na boisku Legji zostały ostatecznie rozegrane gry półfinałowe o puhar Czerwonego Krzyża. W I-ej turze miała grać Makkabi z Olimpją, jednakowoż z powodu niestawienia się na czas Olimpji sędzia odgwizduje bez gry wynik 1 : 0 na korzyść Makkabi.

Rozegrany następnie pomiędzy wymienionymi drużynami mecz towarzyski przyniósł zwycięstwo Makkabi 2 : 0 (0 : 0) po grze trwającej jedną godzinę. Mecz ten nie należał zupełnie do widowisk interesujących W 2-ej turze nastąpiła gra rozstrzygająca aż do zdobycia I bramki pomiędzy Ruchem i Skrą.

Po bardzo interesującej i ambitnej grze udaje się Ruchowi przez Klimkiewicza w 19 minucie zdobyć zwycięską bramkę Skra, jak przy końcu meczu poprzedniego grała w dziesiątkę bez najlepszego swojego gracza środkowego napastnika Błazałka.

Zawody bokserskie R. K. S. „Skra".

W niedzielę na boisku Skry odbędą się zawody bokserskie Varsovia — Skra. Początek o godzinie 4-tej.

Z R. K. S. „Skra".

W sobotę o godzinie 8 wieczorem w pierwszym i o 8.30 w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie Sekcji piłki nożnej w lokalu Klubu Porządek dzienny: 1 Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2. Wybory uzupełniające do Zarządu Sekcji; 3. Wolne wnioski.

Sport zagranicą.

(Przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Berlin - Gdańsk 6 : 0; Międzymiastowy mecz piłki nożnej Berlin-Gdańsk zakończył się zwycięstwem Berlina, w stosunku 6 : 0.

Hiszpanja — Włochy 1 : 0; Reprezentacja Hiszpanji po ostatnich sukcesach odniesionych nad Szwajcarją, w stosunku 3 : 1 i Austrją 2 : 1, pokonała w Rzymie reprezentację Włoch, uzyskując wynik 1 : 0.

Danja — Szwecja 2 : 0; Rozegrany w ub. niedzielę w Stokholmie mecz międzymiastowy Danja — Szwecja zakończył się zwycięstwem Duńczyków, w stosunku 2 0

Hakoah mistrzem Wiednia! Mistrzem Austrji na rok 1925 został Hakoah, drugie miejsce zajął chwilowo Rapid, trzecie — W. A. C, czwarte — Amatorzy. Jedyny groźny rywal Hakoahu, Amatorzy po ostatniej klęsce, poniesionej w grze z W. A. C. w stosunku 2 : 1 został odsunięty na dalsze miejsce.

LEKKA ATLETYKA.

Harbranft osiąga 50 mtr. w rzucie dyskiem; Student amerykański Harbranft osiągnął w rzucie dyskiem fenomenalny wprost wynik 50 mtr 29 cm, o 2 mtr 71 cm. lepszy od oficjalnego rekordu światowego Parę dni temu Harbranft osiągnął 15 mtr. 40 cm. w rzucie kulą.

Lekka atletyka na Węgrzech. Na ostatnich zawodach lekko - atletycznych, w stolicy Węgier, osiągnięto następ wyniki: 100 mtr. Razsa Hegii 10,8 sek; 200 metr. — Hajda 22,5 sek.; 1500 mtr Belloni 4 m. 19,3 sek.; 5000 mtr Kauter (Wiedeń) 16 m 3,5 sek.; Skok wzwyż — Gaspar 1,85 cm.; Skok w dal Bake 7,12 mtr.

Zawody lekko - atletyczne w Hamburgu. Odbyte w niedzielę zawody lekko-atletyczne w Hamburgu świadczą o wspaniałych postępach sportu niemieckiego Na 800 mtr Peltzer uzyskał znakomity czas 1 m. 55,7 sek., 100 mtr wygrał Houben w czasie 10,6 sek, równym rekordowi olimpijskiemu. Na 200 mtr. miał Houben czas nieco słabszy 22,6 sek.

—::ooo::—

Wyścigi konne.

Dziś w dwudziestym pierwszym dniu wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 600 zł. Płoty Dystans 2100 metr: 1) Albani Ciemniewskiego, 2) Szmaragd Lilewskiego, 3) Fama Ostoja-Ostaszewskiego, 4) Rakieta „Ktery-Szepietów", 5) Serenora rtm. Rostworowskiego. 6) Teer R Ruszczyc - Pokornego, 7) Youngminster b-ci Skolimowskich.

2 Nagroda 700 zł. Handicap dla 4 letn. i st koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Polette 55 Ostaszewskiego, 2) Reve d'Or 59 Grzybowskich, 3) Tamta 54 B Szwejcera.

3. Nagroda 1000 zł. Handicap dla 4 letn i st. koni. Dystans 2100 mtr: 1) Cecora 53 A. hr. Morstina, 2) Happy Lover 61 „Ktery-Szepietów", 3) Świt 59 bar. Kronenberga, 4) Herburt 55 T Charłupskiego

4 Nagroda 1200 zł. dla 3 letn. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Draga hr Morstina, 2) Invit „Ktery-Szepietów", 3) Bojar hr. Czarneckiego, 4) Boston hr Czarneckiego, 5) Too Good bar. Kronenberga, 6) Dummy K. Plisowskiego.

5. Nagroda 1800 zł. dla 4 letn i st koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Eo Ipso hr. Czarneckiego, 2) Hugo Róga, 3) Rozmaryn K Rómmla, 4) Palatyn hr Wielopolskiego.

6. Nagroda 800 zł dla 3 letn i st. koni. Dystans 1300 mtr: 1) Erie Bersona 2) Fant J Daszewskiego. 3) Imatra ułan Krechowieckich, 4) Aliance Ostaszewskiego, 5) Grula „Ktery-Szepietów", 6) Belladona hr. Czarneckiego, 7) Paulette J Hulewicza, 8) Bystrzyca Róga, 9) Celja K. Plisowskiego, 10) Dagmara K. Plisowskiego, 11) Lelek K Rómmla, 12) Kirkes T Charłupskiego.

7. Nagroda 700 zł. Handicap dla 3 letn koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Boy (46) 26 pułku ułanów Wielkopolskich, 2) Berceuse (53½) Bersona, Venue (49) Butkiewicza, 4) Rakieta (48) „Ktery-Szepietów", 5) Cięciwa (52) Verkay'a, 6) Fraszka (52½), J Hulewicza, 7) Lena (50) Róga, 8) Bianka I (53) Plisowskiego, 9) Kirkes (50) T. Charłupskiego, 10) Ałła (50) Skolimowskich, 11) Diomed (53½) Karwowskiego.

Początek wyścigów o godz 4-ej po południu.

—::o::—

Odpowiedzi Redakcji.

Autora korespondencji z Niegosławic (pow. Jędrzejowski), podpisanej literą S. — prosimy o przysłanie nazwiska i adresu dla wiadomości redakcji.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7